

Sygn. akt I C 255/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Marcin Kołakowski**

Protokolant: sekr. sądowy Żaneta Rewczuk

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Agencji (...)**

w W.

przeciwko **T. S.**

o nakazanie publikacji sprostowania

I. nakazuje T. S. opublikowanie w dzienniku „(...)”

w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku sprostowania Agencji (...) w W. do artykułu P. N. zatytułowanego „(...)”, z podpisem „Agencja (...) w W.”, o następującej treści: „ Rekrutacja pracowników odbywa się i odbywała się zgodnie z ustawą o Agencji (...) oraz właściwymi zarządzeniami Prezesa (...) . Emisja spotu telewizyjnego w 2011 r. z udziałem Ministra (...)

(...) M. S. i Prezesa (...) T. K. nie była

w jakikolwiek sposób związana z wyborami. Spot nie zawierał żadnych elementów wyborczych. Nieprawdą jest, że (...) w latach 2009 – 2012 wypłaciła pracownikom ponad 0,5 mln zł. odszkodowań z tytułu zadośćuczynienia za mobbing, ponieważ kwota wypłaconych odszkodowań z tego tytułu wynosiła w tym okresie 30 tys. zł.”

II. oddała powództwo w pozostałej części:

III. zasądza od T. S. na rzecz Agencji (...) w W. kwotę 977,00 zł (dziewięćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 255/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2015 r. powódka Agencja (...) w W. wniosła o nakazanie pozwanemu T. S. opublikowania w dzienniku „(...)” w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sprostowania do artykułu P. N. zatytułowanego „(...)” o następującej treści: „(...)” . Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu twierdziła, że na podstawie art. 31a – 33 ustawy Prawo prasowe skierowała do pozwanego pismo z żądaniem publikacji sprostowania o treści wskazanej w pozwie. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany odmówił publikacji ww. sprostowania uzasadniając swoje stanowisko tym, że jego treść nie odpowiada formule przewidzianej przepisami Prawa prasowego. W ocenie powódki każdy z punktów oświadczenia odnosi się wprost do wyraźnie wyeksponowanych fragmentów publikacji, a zatem dotyczy istoty rzeczy, a ponadto tekst jest zwięzły i nie zawiera niepotrzebnych dygresji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Zdaniem pozwanego żądanie powódki sprowadza się do żądania publikacji oświadczenia zawierającego w istocie polemikę, nie mającą charakteru wypowiedzi ograniczonej do rzeczowego stanowiska odnoszącego się wyłącznie do faktów (sprostowania). Tylko bowiem fakty mogą być weryfikowane w kategorii prawdziwości lub nieprawdziwości, a zgodnie z obowiązującym prawem sprostowaniu podlegają informacje, które w subiektywnej ocenie powoda są nieprawdziwe lub nieścisłe. Podkreślił, że powódka została zawiadomiona, jakie elementy nadesłanego oświadczenia nadają się do publikacji, a jakie w zaproponowanej treści nie mogą być opublikowane w trybie sprostowania i wymagają zmian. Powódka nie skorzystała jednak z możliwości publikacji zmodyfikowanego oświadczenia i w terminie, o którym mowa w art. 33 ust.4 Prawo prasowe, nie nadesłała odpowiedzi na pismo wyjaśniające redaktora naczelnego.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2015 r. powódka zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego co do tego, że zaproponowany tekst sprostowania nie jest rzeczowy. Wskazała, że proponowana treść oświadczenia jest bowiem tekstem odnoszącym się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi zawartej w artykule prasowym. W spornym materiale znajdują się zaś wiadomości, z których każda stanowi punkt odniesienia dla skonstruowania sprostowania, a w ramach żądania pozwu dopuszczalne jest nie tylko zbiorcze odniesienie się do różnych informacji, ale także przedstawienie uzasadnienia przez podanie okoliczności towarzyszących faktowi. Sprostowanie jest przy tym środkiem prezentacji własnego stanowiska co do roztrząsanych na łamach prasy faktów, a nie instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 marca 2014 r. w dzienniku „(...)” zamieszczono artykuł autorstwa P. N. pt. „(...)”. W publikacji tej szeroko komentowano ujawnione w dokumencie pokontrolnym zamieszczonym na stronie internetowej Kancelarii (...) akty nepotyzmu, niegospodarności i nadużyć, jakie miały miejsce w Agencji (...) w W.. W szczególności zacytowano następujące fragmenty: „(...)”, „(...)”, „(...)”.

Według treści wystąpienia pokontrolnego członka Rady Ministrów J. C. z dnia 26 lipca 2013 r., na którym oparty był ww. materiał prasowy, sfinansowano za ok. 1,8 mln zł spoty telewizyjne wykorzystujące wizerunek Ministra (...) oraz Prezesa (...), co zdaniem kontrolujących było niecelowe i naraziło na zarzut nadużywania zajmowanych stanowisk publicznych w celach autopromocji w 2011 r. w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i w 2012 r. w czasie Euro 2012. Wprawdzie spoty te nie nawiązywały wprost do tematyki wyborczej, lecz wątpliwości natury etycznej budziła ich emisja we wrześniu i październiku 2011 r., tj. w okresie, w którym mogło być to postrzegane jako element kampanii wyborczej. W pkt VI wystąpienia zawarto sformułowanie, zgodnie z którym skutkiem niewłaściwej polityki kadrowej (...) była wysoka kwota odszkodowań wypłaconych byłym pracownikom w latach 2009-2012 – ponad 0,5 mln zł. Ze szczegółowych danych wynikało, że z tytułu bezprawnego zwolnienia pracowników oraz mobbingu wypłacono łącznie 526.390 zł, zaś do Sądu wpłynęło 29 pozwów, w tym 12 dotyczących mobbingu, z czego uwzględnione zostały tylko dwa. Z raportu także wynikało, że zatrudnianie członków rodziny oraz osób bliskich było zjawiskiem powszechnym i akceptowanym w (...).

W dniu 6 marca 2014 r. powódka wystąpiła z wnioskiem do pozwanego - jako redaktora naczelnego czasopisma „(...)” - o zamieszczenie sprostowania dotyczącego materiału prasowego „(...)” o następującej treści:

„Rekrutacja pracowników odbywa się i odbywała się zgodnie z ustawą o Agencji (...) oraz właściwymi zarządzeniami Prezesa (...).

Emisja spotu telewizyjnego w 2011 r. z udziałem Ministra (...) M. S. i Prezesa (...) T. K. nie była w jakikolwiek sposób związana z wyborami. Spot był elementem promocji efektów (...) 2007 – 2013 i nie zawierał żadnych elementów wyborczych.

Nieprawdą jest, że (...) w latach 2009 – 2012 wypłaciła pracownikom ponad 0,5 mln zł. odszkodowań z tytułu zadośćuczynienia za mobbing, ponieważ kwota wypłaconych odszkodowań z tego tytułu wynosiła w tym okresie 30 tys. zł”.

W odpowiedzi na ww. wniosek pozwany odmówił publikacji uzasadniając swoje stanowisko tym, że przedstawione oświadczenia nie spełniają cech sprostowania, bowiem w zakresie ustępu pierwszego i drugiego nie odnoszą się wprost do konkretnych faktów zamieszczonych w materiale prasowym i zawierają wyłącznie stanowisko powódki noszące znamiona polemicznej konkluzji wobec danych wynikających z cytowanego w artykule raportu. W odniesieniu do ustępu drugiego dodatkowo wskazał, że w materiale prasowym nie znajduje się twierdzenie co do tego, aby spoty telewizyjne miały charakter wyborczy, czy też były związane z wyborami. Pozwany uznał zasadność sprostowania artykułu w zakresie objętym ustępem trzecim oświadczenia, jednak powołując się na treść art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe podniósł, że nie może czynić w nadesłanym tekście jakichkolwiek zmian lub skrótów. Zdaniem pozwanego treść spornego artykułu stanowi co najwyżej relację z ustaleń kontroli zawartych w wystąpieniu pokontrolnym Szefa Kancelarii (...), a próba modyfikacji fragmentów zawartych w tym artykule stanowi de facto polemikę z ustaleniami przeprowadzonej kontroli.

Wobec odmowy pozwanego powódka złożyła do tut. Sądu w trybie art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe pozew o nakazanie publikacji sprostowań.

Dowód: oryginał egzemplarza dziennika PB k. 10; wniosek z 6 marca 2014 r. k. 33; odpowiedź na wniosek k. 34 – 35; wystąpienie pokontrolne k. 11 – 32.

***Dokonując powyższych ustaleń i mając je na uwadze Sąd zważył,
co następuje:***

W rozpoznawanej sprawie powódka wywodziła swoje roszczenie o nakazanie publikacji sprostowania z obecnie obowiązujących przepisów art. 39 w zw. z art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (dalej: p.p.). Dla powstania obowiązku sprostowania wystarczające jest ukazanie się materiału prasowego zawierającego kwestionowane informacje i żądanie zainteresowanego, aby opublikować sprostowanie informacji, która w jego subiektywnym przekonaniu jest nieścisła lub nieprawdziwa. Zdaniem pozwanego tekst oświadczenia wskazanego w pozwie, w szczególności co do pierwszego i drugiego ustępu, sprowadza się do żądania publikacji tekstu zawierającego w istocie polemikę nie mającą charakteru wypowiedzi ograniczonej do rzeczowego stanowiska odnoszącego się wyłącznie do faktów. Powódka zaprzeczyła tym twierdzeniom podnosząc, że zaproponowany tekst sprostowania jest rzeczowy. Rozstrzygnięcie powyższego sporu między stronami pozwoliło ocenić, czy żądanie zawarte w pozwie jest uzasadnione, a jeśli tak – to w jakim zakresie.

Sąd przyznał moc dowodową wszystkim dowodom z dokumentów zgromadzonym w niniejszej sprawie, uznając, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy. Ich wiarygodność i autentyczność nie była bowiem przez strony procesu kwestionowana. Strony dokonywały jedynie odmiennej wykładni ich treści, w zależności od podnoszonych twierdzeń i zgłaszanych zarzutów. Takie stanowisko stron procesu, w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie miało jednak wpływu na autentyczność i wiarygodność dowodów z dokumentów.

Stosownie do treści art. 31a p.p. sprostowanie może odnosić się do nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w treści jakiegokolwiek materiału prasowego. Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 4 p.p. materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa. Przepisy obowiązującego prawa prasowego co do zasady nie wyłączają możliwości domagania się sprostowania prasowego w odniesieniu do materiału prasowego, którego treść nie została sformułowana przez redakcję, lecz stanowi cudzą wypowiedź. Art. 31a p.p. obejmuje swoją dyspozycją wszelkie nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości opublikowane w mediach. Obowiązek publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego nie jest też konsekwencją naruszenia przez niego prawa, lecz wynika z tego, że jest on osobą, która ma rzeczywistą

możliwość realizacji tego zobowiązania, stąd też brak jest podstaw do łączenia tego obowiązku z odpowiedzialnością redaktora naczelnego za publikację materiałów prasowych. Celem instytucji sprostowania prasowego nie jest bowiem kompensacja naruszenia dóbr osobistych, lecz umożliwienie zainteresowanemu zaprezentowania własnej wersji zdarzeń, w opozycji do zawartych w materiale prasowym, dotyczących go informacji, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieścisłe. Przypadki, w których redaktorowi naczelnemu służy prawo odmowy opublikowania sprostowania zostały określone w sposób wyczerpujący w art. 33 p.p. Powołany przepis nie przewiduje możliwości uchylenia się przez redaktora naczelnego od publikacji sprostowania odnoszącego się do materiału prasowego niestanowiącego materiału redakcyjnego. Za istnieniem roszczenia o publikację sprostowania ogłoszeń nie pochodzących od redakcji przemawia ponadto okoliczność, że poza komunikatami urzędowymi, orzeczeniami i ogłoszeniami sądowymi oraz listami gończymi, których obowiązek publikacji wynika z art. 34 i 35 p.p., redaktor ma prawo weryfikować wszystkie inne ogłoszenia, zarówno odpłatne jak i bezpłatne, i może odmówić ich publikacji. Sama rezygnacja przez redaktora naczelnego z wykonywania tego uprawnienia nie zwalnia go z odpowiedzialności za publikację sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w treści materiału prasowego.

Sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Tekst sprostowania nie może przy tym przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Sprostowanie ponadto powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. Wedle treści art. 32 ust. 1 pkt 1 p.p. redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania - w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania.

Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1 p.p. redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów. Wymóg rzeczowości sprostowania jest spełniony wówczas, gdy oświadczenie odnosi się do zaistnienia lub niezastnienia, albo też sposobu przedstawienia określonych stanów faktycznych i zawiera opartą na konkretach argumentację, wykazującą nieścisłość lub nieprawdziwość informacji podanych w pierwotnej publikacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego doprecyzowano, że sprostowanie powinno odnosić się do istoty rzeczy, którą określa w pierwszej kolejności treść wypowiedzi prasowej, na którą stanowi reakcję oraz cel realizowanej przy jego pomocy ochrony prawnej w postaci przywrócenia wypowiedzi prasowej zgodności z prawdą materialną (wyrok z SN z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03) oraz że opublikowaniu podlegają tylko rzeczowe stwierdzenia, że jakies obiektywne zdarzenie nie miało miejsca lub określony fakt postrzegany jest przez zainteresowanego inaczej (wyrok SN z 8 lutego 2008 r. I CSK 375/07).

Żądanie sprostowania, o jakim mowa w art. 31a p.p., odnosi się nie tylko do informacji fałszywych, ale również do informacji nieścisłych, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość, w określonej konfiguracji, przekazują czytelnikowi informację nieścisłą. Sprostowanie może więc dotyczyć nie tylko przeinaczenia, lecz także pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest prawdziwa i ścisła. Faktem w rozumieniu przepisu o sprostowaniu jest także posiadanie przez zainteresowanego określonych poglądów, przemyśleń, koncepcji, gdyż mowa jest o zdarzeniu w szerokim tego słowa rozumieniu (wyr. SA w Warszawie z dnia 3 lipca 2014 r., I ACa 638/14, LEX nr 1496124).

Tekst oświadczenia powódki w zakresie artykułu „(...)” w znacznej części wyczerpuje znamiona sprostowania określone w art. 31a ust. 1 p.p., gdyż odnosi się do informacji zawartych w wystąpieniu pokontrolnym członka Rady (...), tzn. zdarzeń odwołujących się do tego, że: 1) zatrudnianie członków rodziny oraz osób bliskich było zjawiskiem powszechnym i akceptowanym w (...), 2) z środków (...) sfinansowano spoty telewizyjne wykorzystujące wizerunek Ministra (...) oraz Prezesa (...), 3) skutkiem niewłaściwej polityki kadrowej (...) była wysoka kwota odszkodowań wypłaconych byłym pracownikom w latach 2009-2012 – ponad 0,5 mln zł.

Odnosząc się do ostatniego z ww. punktów, nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, że z fragmentów raportu w żaden sposób nie wynika – tak jak wskazano to w artykule „(...)” – że kwota odszkodowań wypłaconych przez (...)

tylko z powodu mobbingu w latach 2009-12 wyniosła 0,5 mln zł. Wprawdzie Sąd nie bada prawdziwości powyższych stwierdzeń, tj. nie ocenia, czy prawdą jest, że w danym okresie wypłacono jakiegokolwiek kwoty pieniężne, ani w jakiej wysokości, lecz mając na uwadze, że powódka przedstawiła w ustępie trzecim treść oświadczenia stanowiącą wypowiedzenie się co do faktu, jakim była ujawniona w raporcie wartość wypłacanych świadczeń z tytułu mobbingu, w tej części należało uznać, że zasadnie domaga się sprostowania. Powyższego nie kwestionował nawet pozwany, skoro w piśmie z dnia 18 marca 2014 r. (a nawet taki wniosek można wywieść z jego odpowiedzi na pozew) sam przyznał, że ustęp trzeci oświadczenia spełnia wymogi sprostowania.

Kwestią sporną pozostawały jednak pozostałe ustępy oświadczenia, odnoszące się do spotów telewizyjnych emitowanych m.in. w czasie kampanii wyborczej, jak i okoliczności zatrudniania w agencji członków rodzin pracowników.

Analiza materiału prasowego pozwala przyjąć, że za niecelowe uznano sfinansowanie spotów telewizyjnych, które były emitowane w 2011 r. w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i w 2012 r. w czasie EURO 2012. Takemu sformułowaniu nie można narzucić, że niejako wprost przyznaje związek między emisją sponsorowanych spotów i okolicznością prowadzenia w tym czasie kampanii wyborczej. Niemniej jednak w spornym artykule prasowym pominięto rozważania dotyczące braku powiązania między tymi dwoma elementami (jak to np. miało miejsce w raporcie pokontrolnym), a umieszczenie w takiej konfiguracji owych fragmentów może w rzeczywistości przekazać czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą. Innymi słowy, przeciętny czytelnik zapoznając się ze zdaniem „(...)” zaraz po przeczytaniu: „(...)” ma prawo uznać, że emisja spotów de facto miała na celu propagowanie kampanii wyborczej, a w jej ramach ww. osób, która wówczas się odbywała. Taka sugestia niewątpliwie pozwala na uwzględnienie żądania powódki co do sprostowania, niemniej jednak nie w pełnym zakresie. Powódka bowiem domagała się umieszczenia w oświadczeniu wyjaśnienia przyczyn emisji spotu, tzn. tego, że „był [on] elementem promocji efektów (...) 2007-2013”. Zdaniem Sądu w takiej formule nie odpowiadałaby to wymogom sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości, ponieważ zamiast zaprzeczeniu pewnemu zdarzeniu w powiązaniu z materiałem źródłowym, miałyby to dodatkowo na celu poinformowanie czytelnika o promocji jakichś działań, o których nawet nie było mowy w wystąpieniu pokontrolnym.

Odnosząc się zaś do pierwszego ustępu oświadczenia Sąd miał na uwadze, że wprawdzie treść artykułu prasowego („(...)”) nie odzwierciedla bezpośrednio oświadczenia w tym zakresie („(...)”), skoro samo obsadzenie stanowisk w agencji nie musiało być równoznaczne z uchybieniem procedury ustawowej, lecz uznał, iż materiał prasowy w tej części również stanowi sugestię, która może być interpretowana przez czytelnika w takim znaczeniu, w jakim wskazuje na to powódka.

W publikacji „(...)” zarzucono bowiem nepotyzm, podkreślając okoliczność preferowania powiązań rodzinnych podczas wyboru kandydatów do zatrudnienia. Nawet w przypadku braku podstaw do stwierdzenia, że takie osoby były ostatecznie zatrudniane niejako „poza procedurą” bądź z naruszeniem jej zasad, to samo wyartykułowanie tej kwestii wśród pozostałych zarzutów nieprawidłowości w (...) wraz z głównym opisem materiału (tematem) jako „agencja rodzinna” i „nepotyzm” pozwala domniemywać każdemu czytelnikowi, że na tym tle również doszło do nadużyć, a skoro stanowi to jedną z wielu nieprawidłowości, to z pewnością rekrutacja pracowników także nie była zgodna z obowiązującymi przepisami.

W konsekwencji należało uznać, że podane przez powódkę fragmenty (ustęp 1 i 2) są w pewnym sensie wiadomościami poddającymi się kryterium badania ich pod kątem zgodności z prawdą lub kompletności, przez ich porównanie z rzeczywistością, a zatem odnoszą się one niejako do faktów, nawet jeżeli „same w sobie” stanowią sugestię dla czytelnika. Pozwany podnosił, że umieszczony na łamach dziennika materiał dotyczył wyłącznie faktów będących relacją z wyników pokontrolnych. Warto jednak ponownie wskazać, że żądanie sprostowania odnosi się także do takiej sytuacji, gdy poszczególnym fragmentom tekstu, analizowanym w oderwaniu od innych fragmentów, nie można postawić zarzutu nieprawdziwości, ale fragmenty te zestawione w całość w określonej konfiguracji przekazują czytelnikowi informację nieprawdziwą lub co najmniej nieścisłą – jak w niniejszej sprawie. Oznacza to,

że sprostowanie może dotyczyć pominięcia istotnej okoliczności mającej znaczenie dla oceny, czy przekazywana informacja jest np. ścisła.

Powyższemu nie zaprzeczał również pozwany wywodząc, że materiał ten jest tylko odzwierciedleniem wniosków wynikających z raportu pokontrolnego, a tym samym obrazuje wyłącznie fakty, z którymi może zapoznać się opinia publiczna. Pozwany jednak pominął to, że sprostowanie z natury rzeczy służy przedstawieniu przez prostującego jego subiektywnego punktu widzenia, a zatem ma on prawo przedstawić własną ocenę faktów opisanych w materiale prasowym. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że żądanie sprostowania jest nieuzasadnione, skoro istnienie w treści materiałów prasowych sugestii, które dostrzega powódka wynikają z jej subiektywnego odbioru artykułów. Redaktor Naczelny nie miał prawa odmówić sprostowania tylko na tej podstawie, że w jego ocenie fakty zawarte w spornym artykule są prawdziwe. Powódka nie powinna być pozbawiona możliwości dotarcia do opinii publicznej z własną prawdą za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się – zdaniem powódki - informacje nieprawdziwe lub nieścisłe.

Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że powódka zasadnie domaga się sprostowania artykułu pt. „(...)”, wobec czego – poza zdaniem „spot był elementem promocji efektów (...) 2007-2013” - orzekł, jak w pkt I sentencji uwzględniając powództwo.

Jednocześnie art. 31a ust. 6 p.p. przewiduje, że tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Ograniczenia te odnoszą się do każdego sprostowania, niezależnie od ich liczby. W sytuacji, w której w materiale prasowym jest kilka wiadomości uznanych przez zainteresowane osoby za nieprawdziwe lub nieścisłe, każda z nich może podlegać sprostowaniu i każdej z nich dotyczą limity objętości określone w tym przepisie. Wnioskowane sprostowanie dot. artykułu „(...)” spełnia wymogi formalne pod względem objętości tekstu.

Oświadczenie powoda liczy odpowiednio: dla ustępu pierwszego - 21 wyrazów, składających się z 161 znaków, dla ustępu drugiego - 42 wyrazy, składające się z 280 znaków, dla ustępu trzeciego 34 wyrazy, składające się z 223 znaków, zaś fragmenty publikacji, których one dotyczy liczą: 12 wyrazów, składających się z 93 znaków (ustęp 1), 36 wyrazów, składających się z 216 znaków (ustęp 2), 23 wyrazów, składających się z 143 znaków (ustęp 3).

Stosownie do art. 32 ust. 4 p.p. sprostowanie powinno zostać opublikowane w taki sam sposób i w tym samym miejscu, co materiał prasowy, którego dotyczy. Skoro prostowany tekst został zamieszczony na stronie 4 ustawowy wymóg dotyczący miejsca opublikowania sprostowania jest spełniony, gdy zostanie ono zamieszczone na tej samej stronie.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparte na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c., na które złożyły się opłata od pozwu w wysokości 600 zł i koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 377 zł ustalone w oparciu o § 5 w zw. z §10 pkt 2 rozporządzenia 28 września 2002 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.

Zarządzenie: (...).